

Postkomunizm, czyli okres po 1989 r., przyniósł kolejne wyzwania związane z odzyskiwaniem odebranego mienia, wznowieniem działalności wychowawczej i edukacyjnej oraz dostosowywaniem jej do zmieniających się wymogów.

Po stu latach od powstania prowincji warszawskiej, która po wojnie ze względów politycznych musiała zmienić nazwę na Prowincję Matki Bożej Królowej Polski, tworzy 205 felicjanek pracujących na 25 placówkach, przy których siostry prowadzą szkołę, cztery przedszkola – w tym jedno integracyjne, dom z kwaterami dla studentek, trzy zakłady dla chorych i dom dziennej opieki dla osób starszych, Ośrodek Socjoterapeutyczny i Jadłodajnię oraz hospicjum.



EUCHARYSTIA

serce życia konsekrowanego –
jest najcenniejszym skarbem felicjańskiego dziedzictwa.

W promieniach Najświętszego Sakramentu,
adorowanego codziennie w domu prowincjalnym
i tak często, jak to możliwe w domach lokalnych,
dojrzewa felicjańska misja i gotowość poświęcenia,
szczególnie w posłudze osobom starszym,
chorym, ubogim i dzieciom.



Miłość każdej felicjanki do eucharystycznego
Zbawiciela kształtuje się w szkole Najświętszej
Maryi Panny, którą siostry czczą jako
Matkę i Panią Zgromadzenia,
czyniąc wszystko przez
Serce Maryi na cześć Przenajświętszego Sakramentu.



ZGROMADZENIE SIÓSTR ŚW. FELIKSA Z KANTALICJO
UL. KOŚCIUSZKOWCÓW 85
04-545 WARSZAWA
tel. (22) 812 03 32; <https://felicjanki.waw.pl/>



Zgromadzenie Sióstr

Świętego Feliksa z Kantalicjo powstało
w Warszawie 21 listopada 1855 r. Założycielką tej wspól-
noty, uformowanej w duchu ideałów św. Franciszka, jest
bł. Maria Angela Truszkowska. Odpowiadając na znaki cza-
su, Błogosławiona dała początek nowej rodzinie zakonnej,
w której charyzmat wpisana została bezgraniczna miłość
Boga, objawiająca się w całkowitym poddaniu Jego woli
i ofiarnej służbie potrzebującym.

Kasata Zgromadzenia, dokonana na mocy rozkazu cara jako konsekwencja zaangażowania sióstr w powstanie styczniowe oraz pracę wśród grekokatolików, w 1864 r. położyła kres prężnemu rozwojowi młodej wspólnoty na terenie Królestwa Polskiego. Felicjańska rodzina zakonna odrodziła się jednak w Krakowie i rozwinęła w Galicji, skąd w roku 1907 felicjanki w ukryciu powróciły do Warszawy – swojej kolebki.



Ujawnienie ich tożsamości w 1916 r. stało się dla warszawian zwiastunem nadchodzącej wolności. Dlatego też erygowana w 1922 r. nowa prowincja Zgromadzenia została złożona Bogu jako wotum wdzięczności za powrót felicjanek do Warszawy i odzyskanie przez Polskę niepodległości.

Na wawerskich Glinkach zaczęło bić serce prowincji *Królowej Korony Polskiej*. To Matka Boża w Jej misterium królowania Ojczyźnie patronowała również domowi prowincjalnemu, szkołom prowadzonym w Wawrze przez siostry i wznoszonej przy klasztorze świątyni, której budowę podjęto dzięki pomocy prowincji amerykańskich.

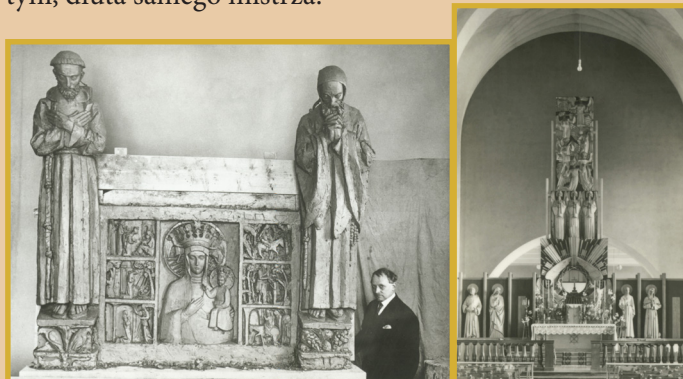


Okres międzywojenny, mimo ogólnoświatowej depresji ekonomicznej, braków personalnych oraz trudności finansowych, zaowocował rozwojem nowych placówek i apostołów.



M.M. Prezentacja Przyborska
pierwsza przełożona prowincjalna

Do roku 1939 udało się ukończyć budowę klasztoru i kościoła z dwustronnym ołtarzem, wykonanym przez uczniów X. Dunikowskiego oraz rzeźbą na frontonie świątyni, dłuta samego mistrza.



W chwili wybuchu II wojny światowej siostry prowincji warszawskiej pełniły posługę na 22 placówkach, angażując się w działalność 36 instytucji wychowawczo - edukacyjnych, 4 zakładów dla chorych i 11 instytucji o innym charakterze.



Największe skupisko tych apostołów znajdowało się w Wawrze, gdzie prowadzono szkołę powszechną i średnią, internat, przedszkole oraz Zakład św. Feliksa dla sierot. Działalność ta była możliwa m.in. dzięki amerykańskim felicjankom, polskiego pochodzenia, które albo przybywały już jako osoby w pełni wykształcone, albo dołączyły do prowincji po ukończeniu Uniwersytetu Jagiellońskiego. Do ich grona zaliczyć należy M.M. Symplicytę Nehring z Buffalo, która od 1938 r. pełniła posługę przełożonej prowincjalnej.



M.M. Symplicyta Nehring

Z jej błogosławieństwem siostry służyły rannym w roku 1939 i 1944, grzebały zabitych po bombardowaniach stolicy, karmiły głodnych, wspierały potrzebujących, prowadziły tajne komplety i na jej polecenie ukrywały w sierocińcach dzieci żydowskie. Pod rządami Matki Symplicyty felicjanki przetrwały wkroczenie na teren klasztoru w Wawrze wojsk Wehrmachtu, wizytę Hitlera, ciężkie bombardowania i nadejście w sierpniu 1944 r. armii polsko-radzieckiej.



Dzielenie wojennych losów warszawskich felicjanek, doświadczenie uwięzienia na Pawiaku i niepokoju o wywiezione do Dulagu 121 w Pruszkowie siostry, nie pozwoliły Matce Symplicycie zapomnieć o prowincji warszawskiej, którą - już jako przełożona generalna (od 1946 r.) - wspierała w odbudowie zniszczonych placówek.

Powojenna rzeczywistość okazała się niestety równie trudna. W ciągu kolejnych dwóch dekad komuniści odebrali prowincji prawie wszystkie placówki oświatowo-wychowawcze. Siostry odczytały to jako znak czasu i przez kolejne trzydziestolecie angażowały się głównie w posługę chorym w zakładach oraz pracę parafialną jako zakrystianki, kancelistki, katechetki i opiekunki parafialne.

W 1958 r. na prośbę bł. Stefana Kard. Wyszyńskiego felicjanki oddały w użytkowanie parafii św. Feliksa odrestaurowany z pierwszych zniszczeń kościół, który w 2006 r. stał się własnością parafii.



Ks. Kard. Stefan Wyszyński w naszej kaplicy